GAZETA LWOWSKA.

We Czwartek Nro. 55. 4. Kwietnia 1816.

Wiadomości zagraniczne.

Ziednoczone Stany Ameryki północney.

Traktaty pokoiu, zawartego z różnemi pokoleniami Indyańskiemi, mieszkaiącemi na północno-zachodniey granicy Stanów Ziednoczonych, zostały przez Rząd tychże Stanow zatwierdzonemi i ogłoszonemi przez urzędową Gazetę Wassyngtońską. Oprócz tego wydano rozkaz do wszystkich Amerykanow, osiadłych na ziemi Indyanów bez zezwolenia Stanow, aby z tamecznych osad swoich ustąpili, gdyż w razie oporu zmusi ich do tego siła woyskowa.

O stosunkach między Ziednoczonemi Stanami i Hiszpaniią, była d. 21. Stycznia pierwszy raz mowa w Izbie Reprezentantow. Sprzeciwiano się tam dalszemu opłacaniu podatkow woiennych z tey przyczyny, że Stany Ziednoczone maią z całym Swiatem pokoy, i według wszelkiego podobieństwa daley go mieć będą. Na to odpowiedział między innemi Mowca Izby P. Clay, iż stosunki między Ziednoczonemi Stanami a Hiszpaniią nie są bardzo spokoyne; że Poseł Hiszpański domagał się niedawno odstąpienia części ziemi Amerykańskiey (rozumie przez to zapewne powrócenie części Zachodniey Florydy), i że podobną iest rzeczą, iż Stany Ziednoczone przez stosunki swoie z powstańcami w Ameryce południowey wciągnionemi będą niezadługo w przedsięwzięcia woienne, dla dopomagania tym ludziom w boiu, który toczą o uzyskanie niepodległości. Z tego powodu uczynił Reprezentant P. Randolph wniosek, aby Rząd udzielił Kongressowi urzędową wiadomość o stosunkach z Hiszpaniią.

Kawaler Onis, Poseł Hiszpański przy Stanach Ziednoczonych, odprawiwszy kilka narad z Amerykańskim Sekretarzem Stanu Panem Monroe, wyiechał iak nayśpieszniey z Wassyngtonu w nocy z dnia 9go na 10ty Lutego; nie odebrał bowiem zaspokaiaiącey odpowiedzi na żądania swoie. Wspomniony Poseł żalił się na nieprzyzwoite obchodzenie się z nim w Wassyngtonie, i oświadczył, iż tam iuż nie powróci.

Pomimo tego wielkiego nieporozumienia, iakie zaszło między Ziednoczonemi Stanami i Hiszpaniią, sądzą iednakże, iż w obecnych okolicznościach nie będą woiować z sobą rzeczone Mocarstwa, chyba, że iedno, lub drugie wyraźny ma zamiar prowadzenia woyny.

Wielka Brytaniia.

Pisma publiczne donoszą z Londynu pod d. 12. Marca, że d. 10. tegoż miesiąca odprawiła się w Brigthon Rada gabinetowa, na którey zezwolił Xiążę Rejent uroczyście na małżeństwo Córki swoiey, Xiężniczki Wallii Karoliny, z Xiążęciem Sasko-Koburskim Leopoldem. W. Kanclerz Anglii, Lord Eldon, wycisnął pieczęć W. Brytanii na akcie, upoważniaiącym to ich zaślubienie.

Arcy-Xiążęta Austryaccy Jan i Ludwik wsiedli d. 11. Marca w Dowrze wśród huku dział na okręt, który, maiąc wiatr pomyślny, popłynął z nimi do Ostendy.

Dnia 11. Marca ciągnęły się w Izbie niższey Parlamentu Angielskiego rosprawy względem podatku od dochodów. Uczyniono wniosek, ażeby zezwolić rocznie 325,279 funtów szterlingów na utrzymanie gwardyi Królewskiey.

P. Calcraft rzekł na to: „Do czegoż tak wielka summa? Gwardya piesza iest tylko woyskiem od parady. Roku 1791 składała się z 3765 ludzi, a teraz wynosi 8802. Ja proponuię, ażeby liczbę iey zniżyć na 4050 ludzi, a roczne koszta na 192,638 funtów szterlingów.“

Na to odezwał się Lord Castlereagh: „Jak płonnem iest takowe twierdzenie, że gwardya iest tylko woyskiem od parady? Wszakże dotąd ieszcze stoi znaczna iey część we Francyi. Sąż pięknieysze oddziały woyska od gwardyi konney? Gdzieżbyśmy znaleść mogli ludzi, którzyby się tak dzielnie potykali, iak gwardyści? Niemasz na Swiecie pięknieyszych żołnierzy. Nie byłożby to niepolitycznie, rozpuszczać tak walecznych wojowników?“

)(

Po dłuższey rosprawie odrzucono wniosek P. Calcraft większością głosów 210 przeciw 128. — Przy głosowaniu na dwa inne wnioski o sprawach woyskowych, było co do pierwszey 191 głosów przeciw 122, co do drugiey 126 przeciw 62. *)

Poczytuią to za rzecz wielkiey wagi (tak się wyrażaią Gazety Angielskie), iż wielu Reprezentantów nie było przytomnych w Izbie niższey podczas rozpraw o etacie woyskowym. Wiadomo iest, że gdyby ci Panowie byli obecnymi, nie mówiliby w duchu swoich współobywateli, tylko w duchu Rządu, a zatem woleli nie przyiśdź, ażeby milcząc żadney strony na siabie nie urazić, i złożyć się słabością, nieprzytomnością, interessami i t. d.

P. Lambton członek opozycyi proponował, ażeby przeczytano listę członków Izby niższey, którzy d. 8. Marca nie byli obecnymi na posiedzeniu. P. Karol Bathurst był znowu nieprzytomnym, a nikt go nie usprawiedliwił. Proponował więc P. Lambton, ażeby go arestować. P. Yorke zaręczał, że go widział bardzo chorego. P. Brand sądził, iż nie można zgoła żadnego wyiątku czynić. I Lord Nugent nie był obecnym. Zbierano więc głosy, czy ich aresztować lub nie; 218 głosów było przeciw temu, 51 zaś za tem, ażeby ich aresztować. — Uchwalono, ażeby nieprzytomnych powołać na 13ty Marca. Lord Stanley rzekł przytem: „Spodziewam się, że ieżeli tego dnia nie przyidą, będą natychmiast aresztowanymi.“

Lord Castlereagh odłożył do dnia 12. Marca na wieczór swóy wniosek względem lepszego zabezpieczenia się osoby Napoleona Bonapartego na wyspie S. Heleny. Sądzą, iż potrzebne na to wydatki będą powiększone. Na wyspie S. Heleny taka panuie drożyzna, iż Jenerał Bertrand płaci za mieszkanie swoie 56 gwineów na tydzień.

Podano w Izbie niższey wniosek względem zupełnego zniesienia pręgierza. Kara ta iest hańbiącą, nie przykłada się do poprawy człowieka, tępi oraz wszelkie uczucie wstydu i moralności.

Gazety Angielskie piszą, że niemasz ieszcze końca rosprawom względem utrzymania opłaty od dochodów. Kanclerz skarbowy P. Vansittart odkłada w tey mierze obrady od iednego dnia do drugiego. Głos Narodu odzywa się coraz bardziey przeciwko temu podatkowi, który P. Pitt przed 17 laty wprowadził, i który wtenczas był potrzebnym, a teraz iest obmierzłym. Tak P. Vansittart, iako też Lord Castlereagh, oświadczyli dawniey, iż ta opłata po przywróconym pokoiu ustać powinna.

Ogłoszono teraz testament Pana Whitebread, bogatego piwowara, i wybornego mowcy Parlamentu, który w roku zeszłym przerznął sobie gardło. Żona iego mieszkać będzie do śmierci w domu mężowskim w Londynie, i mieć 3,500 funtów szterlingów rocznego dochodu. Cały pozostały maiątek wynosi 200,000 funtów szterlingów. Naystarszemu synowi oddał wielki browar, i wyznaczył mu na rok 400 funtów szterlingów, aż do czasu kiedy będzie mógł wyiechać na zwiedzenie cudzych Kraiów. Obie córki dostaną po 30,000 funtów szterlingów, a doszedłszy do lat 19 brać będą co rok po 300 funtów szterlingów na drobne wydatki. Naymłodszy syn mieć będzie 31,000 funtów szterlingów i może sobie wybrać 3 naylepsze konie ze stayni. Pierwszemu buchhalterowi zapisał 1,000 funtów szterlingów, drugiemu 500, a innym sługom kantorowym po 200 funtów szterlingów etc.

Francya.

Podagra dokuczała tak bardzo N. Królowi Francuzkiemu, iż nie mógł wyieżdzać na spacer; bole zmieyszyły się iednakże znacznie do d. 15. Marca, a J. K. Mość przyiął d. 14. u siebie kilku Ministrow.

Hrabia Noailles, przeznaczony na Posła Francuzkiego do Petersburga, był iuż na pożegnaniu u Króla.

W licznem i świetnem gronie osób u Dworu d. 2. Marca, byli także Xiążę Talleyrand, Marszałkowie Macdonald, Oudinot i Victor.

Izba Parów przyięła d. 5. Marca większością 85 gałek przeciw 34 uchwałę Izby Deputowanych względem Duchowieństwa w tych słowach: „Każde założenie duchowne, prawem uznane, może przyiąć i posiadać za upoważnieniem Królewskiem wszelki ruchomy i nieruchomy maiątek, iaki mu kto nada przez zapis, lub testamentem.“ Podczas rosprawy w tey mierze, gdy ieden z Parów wniósł, aby to dobrodzieystwo nie tylko katolickiemu Duchowieństwu, ale i wszystkim innym kościołom Królestwa służyło, Biskup z Langres mocno to poparł imieniem Kollegów swoich, i oświadczył,

(*) Gazeta Morning Chronicle czyni nad tą większością głosów tę uwagę, że między 191 członkami, którzy za Ministrami głosowali, znaydowało się 72 Urzędników, 14 synów i braci urzędników, 25 Jenerałów i Pułkowników. A zatem zostaie tylko właściwie 80 głosów nie ulegaiących żadnemu wpływowi.

że tego życzenia całe Duchowieństwo Francuzkie będzie uczestnikiem. — Prezes uczynił uwagę, że wyrazy uchwały są powszechne, i stosuią się do wszelkiego duchowieństwa bez różnicy wyznania. Niektórzy Parowie żądali, aby ta uwaga Prezesa była zapisaną w protokóle, co też nastąpiło.

Izba Deputowanych na sessyi d. 5. Marca głosowała na rozmaite poiedyncze artykuły prawa o wyborach. Między innemi uchwaliła, iż każdy obywatel, maiący 30 lat, i płacący 300 fr. podatku, może bydź obranym na wszelkie urzędy departamentowe. — Uchwaliła także prawie iednomyślnie, iż Deputowani żadney pensyi nie będą pobierali. Na sessyi teyże Izby d. 6. głosowano na cały proiekt o wyborach, i przyięto go większością 180 gałek przeciw 132.

W Izbie Deputowanych podano wniosek, ażeby ścigano tych, którzy podczas ostatniego Rządu przywłaszczyciela rozszarpali pomiędzy siebie, lub zmarnowali 3 milliony 500,000 franków, które się w kassie umorzenia długów narodowych znaydowały.

Ministrowie używaią wszelkich sposobów, ażeby dali odpór zapalonym Roialistom, którzy szczególniey w Izbie Deputowanych przeciwko nim powstaią, i ażeby nie stracili szacunku u Króla. Minister Policyi P. de Cazes potrafił uiąć Xiążąt i rodzinę Królewską dla Ministrów. Monarcha pokłada naywiększe zaufanie w Ministrach, a osobliwie w zasłużonym Xiążęciu Richelieu, i oświadczył, iż nie myśli wcale o zmianie Ministrów, i woli raczey rozpuścić Izby, co przestraszyło zapalonych Roialistów, którzy iednak chcą swego dokazać. Znaczna, a coraz większa liczba nieukontentowanych, zasmuca naybardziey Ministrów.

Oto iest (*wspomniana w przeszłym Nrze Gazety naszey*) mowa, którą Pułkownik Boyer miał d. 11. Marca do Sędziow na swoią obronę:

„Gdybym ia sam wybierał osoby do składu Trybunału, który niebawnie względem życia moiego ma wyrzec, wybór móy nie padłby na inne, iak na też same, które tu zasiadaią, a w których charakterze i moralności zupełną ufność pokładam. Dziękuię Prokuratorowi i wszystkim Sędziom za pilną uwagę w sprawie moiey, a obrońcy moiemu za gorliwość w bronieniu mnie; lecz przydam ieszcze słów kilka.— Byłem wierny Królowi do dnia 19. Czerwca, i powściągałem na wyspie wielkie poruszenia rewolucyyne; późniey, wtedy dopiero tymże poruszeniom uległem, gdy wzięły postać straszną dla wyspy. Wszyscy zaiste mieszkańcy pałali niechęcią ku Anglikom, ale był to tylko pozór użyty dla oburzenia Ludu, a mianowicie Murzynów: mówię pozór, bo Murzyni żądali iedynie wolności, do którey żądania podżegano ich skrycie; nastąpiłaby zaś nieochybnie ruina wyspy, gdybym dozwolił był Ludowi i podżegaczom wznowić okropności roku 1794. Ta to obawa, ręczę słowem honoru, skłoniła mię iedynie do zmiany postępowania moiego. Żem się połączył niby z Ludem przeciw Wielkorządcy, uczyniłem to dla zaspokoienia umysłów; lecz szczerego przywiązania i głębokiego uszanowania moiego dla niego dowodzą względy, którem kazał mieć dla iego osoby; dowodzi tego i ukaranie Kapitana, który ośmielił się uchybić mu, nareszcie, podległość moia potém iego rozkazom, i panuiące dobre porozumienie między nami. Wreszcie, proszę w obecności Waszey Admirała, aby mi i teraz przebaczył uchybienia mu moie, iak mi iuż dawniey przebaczył. Uchybiłem prawemu Monarsze moiemu; źlem sobie postąpił w wyborze sposobów, ale iak nayczystsze miałem zamiary; krótko mówiąc, zbłądziłem. Ależ, czyli zasłużyłem na karę, iaką maią mi naznaczyć? Sprawiedliwość Wasza Sędziowie nie dozwoli Wam, abyście sprawienie się moie odłączali od okoliczności, w iakich zostawałem. Wypadki roku 1815 wszędzie były nadzwyczaynemi; nie należy więc sądzić o tém, co się stało pod ich wpływem, z prawodawstwa maiącego iedynie na widoku utrzymanie porządku w czasach zwyczaynych. Dla tego też widzieliśmy, iż Król w mądrości swoiey ukarał tylko wygnaniem osoby obięte drugą listą ustawy z dnia 24. Lipca, gdy iednak taż ustawa wystawia ie za sprawców i popieraczów przywłaszczyciela, obwinia ie o porwanie się na Francyę i Rząd z bronią w ręku. — Królobóycy są tylko skazani na wygnanie! a ia, który wiernie Monarsze i Kraiowi do dnia 19. Czerwca służyłem, ia, który przez dwa miesiące walczyłem za białą kokardę przeciw tróykolorowey, za porządek przeciw rokoszowi pospólstwa, i który uległem iedynie w nadziei zachowania wyspy od rewolucyi, i wyrwania iey machiawelizmowi Dowodcy Angielskiego, mam bydź ukarany śmiercią? Nie, Mości Panowie; naypierwszą cechą sprawiedliwości iest zastosować karę do wykroczenia; nie ukarzecie więc błędu surowiey, iak zbrodni i zamachów, nie mogących bydź odpuszczonemi. (*Tu zakończył słowy, przytoczonemi iuż w przeszłym Nrze Gazety naszey.*)

Gdy Pułkownikowi Boyer przeczytano wyrok śmierci, zdięto z niego ozdobę Legii honorowey.

Dziennik w Nismes wychodzący donosi, iż dway żołnierze z legiionu Departamentu Gard, należący do oddziału odeszłego na osadę do Pont St. Esprit, krzyczeli upiwszy się: Niech żyie Cesarz! Uwięziono ich, a Kapitan ich kompanii, którego sposób myślenia podeyrzany, zaprowadzonym został do cytadelli w Nismes.

Gazeta Sztrasburska pisze, iż dnia 15. Marca aresztowano w Sztrasburgu Pułkownika byłego 17go pułku strzelcow, P. Birigi, który znanym iest ze złych zasad swoich, i którego Policya od dni kilku szukała.

Poymano także zawołanego dowodcę rozbóyników, nazwiskiem Laucirey, który z bandą swoią niepokoił goścince w Niższych Pireneach.

Włochy.

Według doniesień z Rzymu mianował Papież na Konsystorzu, odprawionym dnia 8. Marca, 21 Kardynałów. Rozdał oraz tegoż dnia rozmaite Arcybiskupstwa i Biskupstwa; pomiędzy innemi, Arcybiskupstwo Lwowskie, obrzędu Greckiego dostał Biskup Przemyski X. Michał Lewicki, a Kanonik Gnieźnieński Marcin Siemoński otrzymał Biskupstwo Cyreńskie *in partibus*.

Papież prosił Króla Neapolitańskiego, ażeby stan klasztorów w swoim Kraiu zabezpieczył. „Nie chcę (wyraża w swoim liście) ażeby im powracano ogromne zabrane dobra, albowiem bogactwa są niebezpieczne dla Kościoła. Z tey przyczyny upadli Templaryusze. Gdyby Duchowieństwo za czasów Lutra mniey było posiadało dóbr światowych, Xiążęta Niemieccy odrzuciliby byli zapewne iego naukę, i Kościoł mnieyszą poniósłby stratę. Duch miłości i pokory iest prawdziwym skarbem Kościoła, a mierne pensye nie mogą bydź ciężarem dla pobożnego Monarchy.“

Z powodu wzmagaiących się w Bolonii rozboiów i zaböystw, ustanowiono Sąd woyskowy, który hultaiów we 24 godzinach sądzi. — Wydano tam także, równie iak w Romanii, odezwy końcem zapobieżenia lichwiarstwu i drożyźnie. Delegat Papiezki w Romanii założył własnym kosztem dóm roboczy dla ubogich.

Część woyska Angielskiego przybyła z Genui do Kalabryi; osadzi miasta Otranto i Scylla; będzie także stało w rozmaitych twierdzach. Niedaleko Scylla stawiaią szałasze dla tegoż woyska. Niewiadomo, co mogło skłonić Rząd Angielski do posłania woyska w tameczne okolice. Czas wyiaśni tę taiemnicę.

Królestwo Polskie.

Gazety Warszawskie z dnia 30. Marca zawieraią następuiący artykuł:

Nayiaśnieysza Wielka Xiężna Rossyyska, Katarzyna, wraz z Małżonkiem swoim, Nayiaśnieyszym Królewicem Następcą tronu Wirtembergskiego, dnia 28. b. m. o 9tey wieczorem, w towarzystwie J. C. Mości Wielkiego Xięcia Konstantego, który wyiechał był do Płońska naprzeciw Nayiaśnieyszey Siostrze swoiey, przybyła do Warszawy.

Dnia 28. Marca o 6tey wieczorem przebyli Nayiaśnieysi Goście rzekę Narew pod Zegrzem; w kwadrans stanęli w Nieporęcie, stacyi przeprzęgowey, z kąd ruszywszy, o 8mey ziechali do Pragi. JW. Prefekt Departamentu Warszawskiego, na stacyi w Nieporęcie witał Nayiaśnieyszą Wielką Xiężnę i Nayiaśnieyszego Królewica, i poprzedziwszy Ich do Pragi, powtórnie wraz z JW. Prezydentem Municypalności, przy wsiadaniu na statek przybrany, przyymował. Przy pochodniach Nayiaśnieysi Goście przebyli szczęśliwie Wisłę, gdzie przy wysiadaniu poiazdy Cesarsko-Królewskie na nich oczekiwały, a po godzinie 9tey stanęli w zamku, dokąd assystowali im JWW. Prefekt i Prezydent.

Dnia 29. Jego Królewicowska Mość znaydował się na paradzie woyskowey, która się odbyła w obecności J. C. Mości Wielkiego Xięcia, poczem tenże był na obiedzie u Nayiaśnieyszey Wielkiey Xiężney, w zamku.

Hrabia Wodzicki, były Prefekt Departamentu Krakowskiego, a teraz Prezes Senatu wolnego miasta Krakowa, otrzymał od N. Cesarza i Króla Alexandra list z podziękowaniem za gorliwe dopełnienie urzędu Prefekta w trudnych i twardych okolicznościach.

Rossya.

N. Cesarzowa Marya Fedorówna, Matka, chcąc zachować radośną pamięć zaślubienia W. Xiężney Anny przez wiekuiste dobrodzieystwo dla ubogich córek Woyskowych stopni niższych, tych, którzy w ranach i kalectwie odnieśli znaki służenia swego w ostatniey pamiętney woynie, raczyła przez ręce Jenerała artyleryi Hr. Arakczeiewa przesłać do Komitetu, przez rozkaz naywyższy dnia 18. Sierpnia 1814 roku ustanowionego, 10,500 rubli z poleceniem, ażeby 500 rubli natychmiast rozdzielone były, procenta zaś pozostałego kapitału, ażeby wiecznemi czasy dnia 9. miesiąca Lutego również rozdawane były dla ubogich córek żołnierskich.